

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 11 marca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry cena, honorarijów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

## Teatr Popularny. **Jutro. OBLEŻENIE WARSZAWY** wiecz.

## Varieté Helenów. **Nowe :: Debiuty** || **Dziś i codziennie Międzynarodowe walki kobiet!**

## Kabaret „ERMITAGE“ **Interesujący familijny program marcowy**

Dzielną 18. **Nowe Debiuty** :: **Nowe atrakcje** ::

Początek przedstawienia o g. 11 w.  
Doborowa kuchnia. Przystępne ceny.

## Zarząd Stowarzyszenia Kom. Łódz. O. H. P.

ma zaszczyt zawiadomić swoich członków, że we wtorek 12 Marca o godz. 8-ej po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenie, Mikołajewska Nr. 3/5

### DALSZY CIĄG

## ROZNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW

ZARZĄD.

**NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK**  
usuwa  
**piegi, przyszcze, opaleniznę, węgry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy**

### Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza  
**Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzono jest w plombę, na której znajdują się № 264 i nazwisko wynalazcy  
**Jan Niwiński.**

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

## Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

### Kalendarzyk.

Poniedziałek, d. 11 marca 1912 r.  
Dziś: Konstantego  
Jutro: Grzegorza Wielkiego

### Ojciec i syn.

Ze na koniak czasami wydawał pieniądze. Wymawiał ojciec skąpy synowi złe żądze Ojciec zmarł — a zaś syn się dotąd w [zdrowiu chowa, Sił mu bowiem dodaje Koniaczek Szustowa.

## Uniwersytet wszechniemiecki w Poznaniu.

W piątkowym numerze polakożerczego „Taga” ukazał się artykuł wstępny profesora kilofńskiego dra Eugenjusza Wolffa, w którym autor twierdzi, że dziś nie czas już namyślać się nad tem, czy uniwersytet niemiecki w Poznaniu jest potrzebny, lecz czas największy zabrać się do pracy, aby ta placówka niemczyzny na kresach wschodnich stała się jak najprędzej i rozwijała się na chwałę i pożytek idei wszechniemieckiej.

Prof. Wolff zajmuje się przede wszystkim kwestją, czy mają rację ci, którzy przypuszczają, że uniwersytet poznański, musiałby się stać się ostoją silnej agitacji polsko-narodowej. Uczony niemiecki zatapia się bardzo szybko z tymi poglądami.

Tak, jak nie kolonizuje się ziemi na kresach wschodnich pomiędzy pierwszych lepszych przybłędów, będących przypadkowo obywatelami pruskimi, lecz bada się ich przeszłość, stopień inteligencji, oraz poczucie godności narodowej, tak samo skład ciała profesor skiego w przyszłym uniwersytecie uległby gruntownemu przesianiu przez sito.

Co do studentów polskich, którzy mogliby ewentualnie zrzeszać się na uniwersytecie poznańskim, podaje dr. Wolff projekt tak prosty, że nie znajduje się chyba ani jeden hakatysta, któryby mu nie przyklasnął.

Podług tego projektu nie należy przyjmować do przyszłej wszechnicy poznańskiej nikogo, kto się nie wykazuje czystem pochodzeniem niemieckiem.

Profesor Wolff myślał także i o tem, skąd wziąć słuchaczy niemieckich dla projektowanego uniwersytetu. Otóż należy przedewszystkiem postarać się o to, aby uniwersytet poznański był instytutem wzorowym, w całym tego słowa znaczeniu.

Należy stworzyć katedry specjalnych przedmiotów, jak dziennikarstwo, polityka bieżąca, sprawy teatralne itd., dla docentów powołać siły młode i pełne zapału, które umiałyby oddziaływać dodatnio na młodzież.

Ludność miejscowa, także i polska, zyskałaby wiele, miałaby bowiem pod ręką kliniki i zbiory naukowe, sam zaś Poznań nabrałby wybitniejszego charakteru niemieckiego.

O jakimś upośledzeniu polaków niema mowy. Ich synowie kształcą się wszakże obecnie poza Poznaniem i nie narzekają, polacy nie mogą tedy stracić nic, skoro nic nie mają.

## Sytuacja polityczna.

Wiedeń, 8 marca.

Tak zwana „sytuacja polityczna” ciągle jest jeszcze niejasna i niepewna „Głupi austriacy”, jak z przekąsem mówi „Arbeiter-Zeitung”, dali się złapać na plewy i, występując w obronie rzekomych praw korony, pogrzebali „prawo ludowe”. W miejsce wniesionych już przez rząd nowych przedłożeń o reformie ustaw wojskowych, zawierających — obok powiększenia kontyngensu rekruta — pewne ulgi dla obywateli, mianowicie częściowe zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, ma być uchwalone jednoroczne prowizorium, w którym nie będzie żadnych ulg, ale będzie za to podwyższenie rekruta o 30,000 ludzi na jeden rok. Rzecz prosta, że parlament nie będzie się mógł temu oprzeć, jeżeli nie chce popełnić „harkiri” w znaczeniu bezcelowego samobójstwa, bo wtedy rząd austriacki przy pomocy znanego paragrafu 14 przeprowadziłby prowizorium.

Łatwo zaś być może, że prowizorium to, jak wiele innych, stanie się następnie definitywnem lub w każdym razie długowiecznym urządzeniem. Tak więc molołch militarysty znowu nowe połknie ofiary.

Na dziś zapowiadano już wielką mowę prezydenta ministrów hr. Stürgkha, w której miał, odpowiadając na interpelacje w tej kwestji wniesione przez połunimowych słowian, formalnie cofnąć przedłożenie rządowe o reformie ustaw wojskowych, a natomiast zgłosić prowizorium.

Tymczasem to się nie stało. Hr. Stürgkh odpowiadał wprawdzie na interpelacje, dość lakonicznie i wymijająco, lecz oczekiwanej deklaracji nie złożył.

Wynikałoby z tego, że rząd ciągle jeszcze nie ma większości w izbie i że

czeka na jakiegoś „deus ex machina”, który się nagle zjawi, aby rozkołatany wózek państwowy wyciągnął na lepszą drogę.

Ten brak jasno określonych dróg, które do tych celów wiodą, jest wogóle znamiennej cechą rządów hr. Stürgkha.

## Ustawa o marjawitach.

W komisji pojednawczej obu Izb przyjęto ostatecznie tekst „Ustawy o gminie wyznaniowej marjawitów” w redakcji Rady państwa. Tekst ten wkrótce będzie sankcjonowany i stanie się prawem. Brzmi on, jak następuje:

Osobom, uznającym naukę marjawicką, przysługuje prawo wyznania bez przeszkód swojej nauki i wykonywania obrządków jej podług przyjętych przez nich zwyczajów i przepisów.

Marjawitom dozwala się: a) odprawiać w należących do nich świątyniach i domach modlitwy nabożeństwa ogólne; b) budować, za zezwoleniem gubernatora, w gub. zaś Królestwa Polskiego za zezwoleniem generała — gubernatora warszawskiego, świątynie i domy modlitwy; c) przysądzać osobne cmentarze z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych.

Obranym i utrzymywanym przez marjawitów na własny koszt osobom duchownym pozwala się odprawiać nabożeństwa, wygłaszać kazania i spełniać posługi religijne, lecz nie inaczej, jak po zatwierdzeniu tych osób w ich godności przez władze właściwe i po złożeniu przez nich ustanowionej przysięgi na wierność. Biskupów marjawickich zatwierdza w tej godności władza Najwyższa, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, inne zaś osoby duchowne — gubernator miejscowy, w gub. zaś Królestwa Polskiego — gen. gub. warsz.

Na osoby duchowne marjawitów rozciąga się moc p. 1, art. 79 ustawy o powinności wojskowej („Swod Zak.” t. IV, wyd. 1897 r.).

Duchownym marjawickim przysługuje prawo otrzymywania książek paszportowych z miejscowych urzędów policyjnych, jak również od osób urzędowych, wymienionych w art. 82 ustawy o paszportach („Swod Zak.” t. IV, wyd. 1903 r.).

Prowadzenie metryk urodzin, ślubów i zgonów marjawitów wklada się na ich osoby duchowne, przyczem w gub. Królestwa Polskiego stosują się postanowienia kodeksu cywilnego 1825 r. o aktach stanu cywilnego, w innych zaś miejscowościach Cesarstwa stosują się przepisy, ustanawiane przez ministra spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości.

Marjawitom przysługuje prawo zakładania gmin wyznaniowych na zasadzie osobnych dla każdej gminy statutów, zatwierdzanych przez gubernatora, w gub. zaś Królestwa Polskiego — przez gen. gub. warsz.

## Policmajster zabójca.

Z pośród całego szeregu głośnych procesów, które toczyły się w ostatnich czasach, „Riecz” wyróżnia proces policmajstra uralskiego, chorążego Liwki, oskarżonego o zabójstwo w Uralsku dwóch żydów i skazanego za to przez sąd wojenny na pozbawienie wszystkich praw stanu i na 3 lata rotareńskich.

Przedstawiciel władzy Liwkin, — mówi „Riecz” — nie ukrywał się jak Macoch, lecz działał otwarcie i jawnie, popełnił dwa zabójstwa jedno za drugim, w oczach wszystkich, w biały dzień.

„Riecz” zaznacza jeszcze, że sprawa Liwki nie dawałaby materiału do uwag ogólniejszej natury, gdyby nie to, że Liwkin nie jest bynajmniej przypadkowym przestępcą. Był on już sądowo usunięty z urzędu i skazany na ciężką karę. Ale wkrótce potem darowano mu karę, przywrócono prawa i dano nową posadę.

## Ku przestrodze.

Wśród powodzi reklam, ogłoszeń rozmaitych firm i Towarzystw z pod ciemnej gwiazdy — pisze Gon. Czest.: — mających za zadanie wyciągnięcie krwi z szerokich mas naszego społeczeństwa, na szczególną uwagę zasługują przedsiębiorstwo oszukańcze p. n. T-wo „Merkury”, którego siedziba jest Łódź.

Unikając pośrednictwa prasy, a tem samem wymykając się z pod kontroli, Towarzystwo „Merkury” rozsyła tysiące egzemplarzy odezw na prowincję, zasympując niemi rozmaite osoby w celu, jak głosi, „uszcześliwienia 10 tysięcy ludzi”.

Odkąd na społeczeństwo nasze spada plaga w postaci przybyszów, parających ze wschodu, a którzy osiedlają się w większych środowiskach miejskich, odtąd w handlu zapanowały bardzo niezdrowe stosunki.

A walczyć z tem trzeba, inaczej bowiem wszelkie oszustwa i złodziejstwa litwackie odbiją się na kupiectwie i handlu polskim.

Liczna rzesza pasożytów nie przebiera w środkach, byle przynieść do siebie brać naszą, a zwabiwszy, wyzyskać choćby do ostatniego grosza.

W tym celu ogłasza o rozmaitych przedmiotach, wysyłanych na każde żądanie za zwrotem kosztów przesyłki i t. d.

A naiwnych, niestety, nie brakuje. Bałamuć opinię, naród pasożytniczy wytwarza atmosferę duszną, ogromne niedowierzenie do kupiectwa, prowadzącego interesy uczciwie.

Mam przed sobą odezwę w języku rosyjskim, która głosi:

Tow. „Merkury” Łódź, zdecydowało się wydać 250,000 rb. na reklamę, w celu rozpowszechnienia swych wyrobów do użytku domowego. 250,000 rb. dla 10,000 wybrańców fortuny, wzamian nie żądając nic, prócz rekomendacji wśród znajomych”.

A więc taki wybrańcy fortuny mógł ocenić działalność tego „zaczynającego towarystwa”, zamiast 25 rb., przypadających na każdą osobę, towarystwo obowiązuje się wysłać na żądanie 600 przedmiotów wartości 30 rb., składających się z zegarka, pierścienia z brylantem, pięknej kolji damskiej, broszki z amerykańskiego złota z brylantem, neseru kieszonkowego, kolczyków, portmonetki, albumu, mundszlika d-ra Kocha, mechanicznych nożyczek i przeszło 500 sztuk zajmujących i każdemu niezbędnym przedmiotów. Wszystko to wysyła tylko za zwrotem 5 rb.

Aby więc udostępnić korzystanie z takiego dobrodziejstwa, towarystwo wysyła przedmioty tylko tym, którzy się zwrócą do niego z żądaniem na specjalnych kuponach, załączonych do odezwy, z załączeniem do nich 5 rb. i kosztów przesyłki lub za zaliczeniem.

No, bo jakże inaczej być może, gdyby się bowiem dowiedziało, broń Boże, więcej ludzi, to także chcieliby, i tow. „Merkury” mogłoby stracić więcej niż zamierzało.

„Dlatego też, tłumaczy się litwak-reklamista, nie ogłaszamy się w gazetach, bo stąd mogłyby się dowiedzieć miliony ludzi”.

Taka jest mniej więcej treść odezwy.

I sądziłby kto, że nie znajdzie się naiwny, co by się dał wziąć na lep?

Przeciwnie! W tych dniach miałem sposobność oglądania tych wielce wartościowych rzeczy, sprowadzonych przez jednego z mieszkańców naszego miasta.

I cóż się okazuje?

Z wymienionych w odezwie przedmiotów było 10 sztuk, reszta to masa najwzyczajniejszych szpilek; cała zawartość przesyłki, po skrupulatnym obliczeniu przy kupca, nie przenosiła wartości rubla.

Dziwna rzecz, że takie jaskinie złodziejstwa mogą istnieć, grasować bezkarnie, wyciągając tysiące rubli z kieszeni biednych i naiwnych ludzi, którzy wierzą sorytnej reklamie.

Dziwniejsza — że uświadomieni niby to, aczkolwiek nie dowierzają, lecz by, jak mówią, przekonać się, bo... bo nuż może to prawda!

Tym parę zaledwie zdołałem wyto-

maczyć całą niestosowność takiego postępowania.

A więc bacność, nie pozwólcie się brać na plewy, trzymając się zasady, że darmo nigdzie i nikomu nic nie dają!..

A. Filg.

## Konkurs muzeum przemysłowego.

Zarząd miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie ogłasza konkurs na wykonanie:

1) projektu urządzenia pokoju mieszkalnego (sypialni lub pokoju jadalnego, pokoju do pracy lub też pokoju bawialnego) dla rodziny średnio zamożnej, na motywach swojskich;

2) na kilim dowolnych rozmiarów i dowolnego przeznaczenia, z użyciem tematów i motywów swojskich, wykonany barwnie i w taki sposób, aby mógł tworzyć wzór dla użytkownika. W konkursie niniejszym mogą brać udział artyści i rękodzielnicy polscy lub ruscy, bez względu na miejsce zamieszkania.

Za projekt urządzenia pokoju wyznaczono nagrody 500 i 300 koron; za kilim — 200, 150 i 100 koron.

Sąd konkursowy tworzyć będą: dla projektu na urządzenie pokoju: dr. Władysław Łoziński, dr. Tadeusz Obmiński, Wincenty Rawski, Antoni Stefanowicz, Władysław Stroner, Ludwik Szafranski i Józef Wczelak; dla projektu na kilim: dr. Stanisław Anczyk, Stanisław Batowski, dr. Tadeusz Krygowski, dr. Władysław Łoziński, dr. Tadeusz Rutowski, Antoni Stefanowicz i Władysław Stroner.

## Odkrycie bieguna południowego.

Zdaje się być rzeczą pewną, że biegun południowy odkrył nie Scott, lecz Amundsen. Londyńska „Daily Chronicle” помещa następujący telegram z Hobbartown, na wyspie Tasmanji:

„Dotarłem do bieguna — 14 do 17 grudnia 1911. Wszyscy zdrowi.

Roald Amundsen”.

Redakcja rzeczonożego pisma donosi w wydaniu, rozesłanem w piątek o 4 rano, że w sobotę, będzie już mogła podać szczegóły tego odkrycia. „Daily Chronicle” i dwa dzienniki, wychodzące w Chrystanji, zawarły układ z eksploratorem, że wieść o jego powodzeniu one pierwsze pomieszcza. Pierwszą wiadomość o udaniu się przedsięwzięcia, otrzymał brat Amundsen telegraficznie. Król Haakon natychmiast wezwał go na audjencję i dopytywał o szczegóły. Wieści, nadeszłe z Wellington, przypisujące odkrycie Scottowi, okazały się fałszywe.

Sir Ernest Shackleton, który przed kilku laty był już o 100 mil geograficznych od południowego bieguna, twierdzi, że Amundsen odbył podróż w bardzo krótkim czasie; warunki musiały być pomyślne.

Shackleton przypuszcza, że w październiku r. z. wyruszył z zatoki Prince of Wales przy 78,44° południowej szerokości, skąd już tylko 676 mil geograficznych dzieliło go od bieguna. Musiał zapewne odnaleźć drogę krótszą i łatwiejszą od tej, jaką przybył Shackleton zmuszony wspinać się na łańcuch gór Beardmore (wysokości 9,000 — 11,000 stóp), odgradzających od bieguna, Słowa „14—17 grudnia” tłumaczy Shackleton w ten sposób: że Amundsen spędził owe trzy dni u bieguna dla robienia obserwacji.

Jeżeli wyruszył z powrotem 17-go grudnia, przy pomyślnym wietrze, po 45 dniach, czyli w końcu stycznia, mógł dotrzeć do zimowej kwatery w Prince of Wales Bay. Dwa — trzy dni zeszło na przygotowania „Frama”.

Droga do Hobbert zajęta najmniej miesiąć, gdyż statek nie może robić więcej nad 5 węzłów na godzinę. Kapitan Scott zaopatrył się w motorowe sanie i kucyki, zaś Amundsen używał malutkich saneczek, ciągniętych przez psy, był daleko lepiej uprowiantowany od Scotta.

Shackleton uważa za możliwe, iż Scott dotarł do bieguna przed Amund-

senem, ale gdyby tak było, na swoim szybszym statku „Terra Nova” mógł przedje dopłynąć do stacji telegraficznej i dać wieści o sobie.

Dwaj eksploratorowie mogli się spotkać bądź na morzu lodowatym Beardmore, bądź u przylądka Adare. Możliwym jest, że obaj doszli do bieguna i że Amundsen w drodze spotkał Scotta.

Dzienniki angielskie oprócz „Daily Telegr.”, oraz amerykańskie obwieszczają uparcie, że odkrywcą bieguna jest angiłk Scott. Na wczorajszym posiedzeniu storthingu w Chrystjanji, prezes parlamentu, Kaumo, wyraził hołd odkrywcy i mure, z powodu, że norwegczycy pierwsi dotarli do bieguna i zatknęli na nim flagę norweską.

Przesłano Amundsenowi do konsulatu w Tasmanji powinowzowania gorące od storthingu.

## Wiadomości ogólne.

○ **Traktat z Niemcami.** Wobec tego, iż w r. 1915 upływa termin traktatu handlowego między Rosją a Niemcami, Rada ministrów ma sformować komisję, pod przewodnictwem ministra handlu i przemysłu, mającą na celu informowanie wzajemne odnośnych wydziałów o przebiegu prac przy rozpatrywaniu powyższego traktatu.

○ **Komisja do spraw robotniczych.** Frakcja k. d. złożyła wniosek o dokonaniu wyborów nowej komisji do spraw robotniczych, gdyż postępowanie obecnego prezesa, bar. Tyzenhauzena, jest nie do zniesienia.

○ **Bezpłatne bilety kolejowe.** Ministerjum dróg i komunikacji opracowuje projekt nakładania kar na służbę kolejową w wypadkach dawania innym wydanych im bezpłatnych biletów kolejowych.

○ **Wystawa miast.** Wobec opracowanych przez rząd nowych ustaw o uzdrowotnieniu miast, powstał projekt urządzenia w r. 1913 ogólnopństwowej wystawy miast i urzędzeń miejskich.

W kwietniu w Petersburgu odbędzie się przedwstępna narada przedstawicieli miast dla opracowania projektu wystawy.

○ **Szkoły żydowskie.** W marcu, jak donoszą pisma rosyjskie, odbyć się ma w Petersburgu zjazd zjednoczonej szlachty. Program obrad obejmuje, pomiędzy innemi, wniosek odseparowania w szkołach wyższych młodzieży rosyjskiej od żydowskiej oraz projekt otwarcia specjalnych szkół żydowskich.

## Ze świata.

□ **Między klarem.** Papieski proto notariusz Benigni, były sekretarz kardynała Merry Bel Val, wystąpił gorąco przeciw zarzutom „Koelnische Volkzeitung”, która utrzymywała, iż Benigniego zasuspendowano w urzędowaniu za oszerstwienie rzucone na nuncjusza Bruhwirtha, oraz za zdradzanie tajemnic watykańskich Rosji. Oświadczenie to wywoła świeżą replikę t. zw. kolońskie-go obozu katolickiego.

□ **Defraudacja księdza.** Gazety niemieckie przyniosły wiadomość, że w kasie kościelnej w niemieckich Piekarach pod Bytomiem, znajdujących się w rękach dziecka Zielonkowskiego, odbyła się rewizja, przy której stwierdzono brak 14 tysięcy marek. — Ksiądz Zielonkowski ma być majetnym człowiekiem z dochodem 35 tysięcy marek na rok, więc będzie mógł łatwo niedobór pokryć. Tymczasem ksiądz Zielonkowski poprosił o urlop i wyjechał do Szwajcarii.

□ **Bezrobocie węglowe.** Z Kolonii donoszą liczni agenci z okręgu nadrurskiego poszukują górników, angażując ich na dłuższe kontrakty, przyczem dają im znacznie wyższe wynagrodzenie. Wielu robotników podpisało zobowiązania. Rząd hiszpański zwrócił się do reńskiego-wesfańskiego syndykatu węglowego z prośbą o odstąpienie mu większej ilości węgla.

□ **Zgwałcenie.** Wypuszczony niedawno z domu kartego w Bingen

zbrodniarz, zgwałcił szesnastoletnią córkę górnika. Aresztowany tłumaczył się, iż uczynił to dla tego, aby jak najprędzej dostać się z powrotem do więzienia.

□ **Starożytne wykopaliszko.** „Tribuna“ donosi, że w Pompei odkryto nową dzielnicę starożytnego miasta. Znalaziono napisy, bardzo ciekawe pod względem historycznym, oraz niezwykle ciekawe skarby archeologiczne.

□ **Stracenie czterech polaków w Chicago.** Dnia 16 lutego powieszono w chicagowskim więzieniu powiatowym 4 młodych polaków skazanych na śmierć za rozbój i morderstwa.

O godzinie 10 min. 18 stracono braci Franciszka i Władysława Czapliewskich, a o godzinie 10 min. 40 powieszono Teofila Sommerlinga i Tomasza Jarzynę (Schulza).

Wszyscy skazańcy zachowywali się przed śmiercią spokojnie, chociaż widoczne było że byli do głębi wzruszeni. Nim skazańcom okryto twarze, ks. Franciszek Repiński dał im do pocałowania krucyfiks, każdy ze skazańców przyjął z rana Komunię z rąk kapelana więziennego O'Briena, wypowiadawszy się przedtem przed ks. Repińskim.

Na miejsce stracenia towarzyszyli skazańcom kapłani.

## Z Cesarstwa.

△ **Z życia robotniczego.** Robotnicy 8 wydziałów fabryki Newskiej złożyli przez delegatów następujące żądania:

- 1) Wydawania czeków z oznaczeniem cen robót akordowych.
- 2) Grzecznego traktowania robotników przez administrację i
- 3) Zatwierdzenia delegatów robotniczych.

Dwa pierwsze żądania zostały uwzględnione, co zaś do trzeciego, dyrektor obiecał dać odpowiedź robotnikom dzisiaj.

△ **Liga samobójców** zabiera w Petersburgu coraz to nowe ofiary. Jest to jakaś straszliwa zaraza psychiczna.

W ostatnich czasach otruli się kwasem pruskim w Aleksandrowskim szpitalu miejskim dwie siostry miłośniczki, Jewgratowa i Czesochwałowa.

Obecnie otrula się w ten sam sposób w tym samym szpitalu trzecia siostra miłośniczki Michajłowa, położysz się na ten samemu łożku, na którym otruły się jej poprzedniczki, Michajłowa liczy lat 21... Życie, jak pisała

w pamiętniku, wydało się jej szarem, pustym, szablonowym, nudnym. Na to samo skarżyły się poprzednie samobójczynie.

△ **Niezwykła długowieczność.** W okolicy Weroneza mieszka starzec 122 letni, Panow, który—mimo swego wieku, jest tak krzepki, że czynnie pomaga w prowadzeniu gospodarki swemu 60-letniemu synowi.

## Z LITWY I RUSI.

× **Dozór pozaszkolny.** W Kijowie, na 7 dni aresztu, skazany został stójkowy za to, że nie dopomógł pedelowi gimnazjalnemu schwytać w nocny pewnego ucznia.

× **Samobójstwo dyrektora szkoły.** W Kijowie rzucił się pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu dyrektor szkoły reálnej w Połtawie, rz. r. st. K. Beruczenko-Musienko; lat 59.—

Znalaziono przy nim list, w którym B.-M. wyjaśnia, że do samobójstwa popchnęły go skutki jego dobroci, albowiem większość biednych rodziców płaciła mu wpisowe częściami, a on sam w księgach musiał wpisywać sumy całe, pewien czas zapelniał braki swymi pieniędzmi, ale kiedy i tych zabrakło, zaczął grać w karty, lecz i tu szczęście mu nie dopisało.

Wobec tego nie pozostało mu nic innego, jak skończyć rachunki z życiem. Zwłoki B.-M. umieszczono tymczasem w kapliczce przy szpitalu kolejowym w Kijowie.

× **Aresztowanie „gieldziarzy“.** Przed cukiernią Semadeniego w Kijowie policja aresztowała czterech „gieldziarzy“ za tamowanie ruchu ulicznego.

Wartoby środek ten zastosować i do „gieldziarzy“ łódzkich, tylko... pewnieby miejsca zabrakło w aresztach.

× **Wykupowanie ziemi polskiej.** Według sprawozdania banku szlacheckiego, bank ten w r. 1910 nabył w guberniach: wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, wołyńskiej, i podolskiej z rąk polskich 5 majątków przestrzeni 12,818 dziesięcin za 841,530 rubli.

Za czas od r. 1894 do r. 1911 bank na wykup majątków polskich wydał 230 pożyczek na sumę rubli 20,732,500.

## Wadomości krajowe.

+ **O wystugę lat.** Na kolei warsz.-wied. podczas eksploatacji jej przez towarzystwo akcyjne istniał zwyczaj wypłacania specjalnego wynagrodzenia opuszczającym kolej długoletnim pracownikom.

Wynagrodzenie to wynosiło miesięczną pensję za każde 2 lata pracy i przysługiwało wszystkim pracownikom, którzy dłużej nad lat 10 na kolei pracowali. Obecnie grono długoletnich pracowników warsztatowych (niektórzy pracują po lat 50) zwróciło się do rady zarządzającej Tow. kolei warsz.-wied. o przyznanie im tego wynagrodzenia za wystugę lat, jakkolwiek bowiem z kolei nie ustąpili, to jednak nie wiadomo, czy w najbliższej przyszłości usunięci nie zostaną, a wtedy żadnego wynagrodzenia nie otrzymają.

Petenci złożyli podanie na ręce wice-prezesa rady zarządzającej kolei, p. Pułjanowskiego, w obecności dyrektora finansowego, p. Strassburgera.

Obaj ci panowie obiecali poprzeć prośbę pracowników warsztatowych wobec akcjonariuszów.

+ **Aresztowanie Rawickiego.** Nocy wczorajszej władza prokuratorska warszawska otrzymała telegraficzne zawiadomienie od policji berlińskiej, iż wczoraj aresztowano tam zbiegłego z Warszawy B. Rawickiego, właściciela kantoru bankierskiego przy ul. Wierzbowej. R. wydany będzie rządowi rosyjskiemu po załatwieniu formalności dyplomatycznych, które już rozpoczęto.

Wobec tego spodziewać się należy, że wydanie aresztowanego bankruta nastąpi niebawem.

+ **Samobójstwo generała.** W jednym z numerów hotelu „Victoria“ w Lublinie zastrzelił się dowódca 18 brygady artyleryjskiej, generał Wiktor Zabyko. Kula rewolweru przebiła serce na wylot.

+ **Pułkownik w więzieniu.** „Gazeta Kujawska“ donosi, że w więzieniu włocławskim modsiaduje karę pułkownik dymisjonowany Kowalewski, b. naczelnik straży ziemskiej na Woli pod Warszawą, skazany, jak wiadomo, przez sąd za łapówki na pozbawienie praw i 8 miesięcy więzienia.

## Ku czci Zygmunta Krasieńskiego.

W dniu wczorajszym, w sali gimnazjum polskiego przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 9, odbył się wieczór, poświę-

cony pamięci Zygmunta Krasieńskiego. Program wieczoru był bardzo urozmaicony, a rozpoczął go p. Powiadowski, który odwołał marsz żałobny F. Chopina. Następnie prof. W. Zawadzki wygłosił odczyt o działalności literackiej Zygmunta Krasieńskiego.

Tłumnie zebrana publiczność gorącymi oklaskami podziękowała prelegentowi za doskonale opracowany i świetnie wypowiedziany odczyt. Po odczycie uczeń gimnazjum, p. Borowski, wygłosił „Epilog“ z „Irydiona“. Pierwszą część wieczoru zakończyła sonata 4 Mozarta, wykonana przez pp.: Lechowskiego i Weilandę.

W drugiej części wieczoru odegrano przedewszystkiem scenę z zamku hrabiego z „Nieboskiej komedji“, w wykonaniu pp.: Czerwińskiego (Pankracy) i Mijehowskiego (hrabia), Potem p. Głuchowski deklamował wyjątki z „Przedświata“, a zakończył wieczór występ chóru szkolnego, który wykonał dwa utwory: „Zołnierz“ i „Z pieśni“ Kotarbińskiego.

Jak już zaznaczyliśmy, wieczór poświęcony pamięci Zygmunta Krasieńskiego, zgromadził liczną publiczność, którą w wielkim skupieniu wysłuchała utworów jednego z największych naszych poetów.

## Z Sali Obrad.

**Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów Łódzkiej Szkoły Handlowej.**

W dniu 4 b. m. odbyło się w gmachu szkolnym ogólne zebranie Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów Łódzkiej Szkoły Handlowej.

Na zebraniu tem Zarząd Towarzystwa złożył sprawozdanie ze swej działalności za ubiegły rok szkolny (1910—1911).

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Jarocińskiego w obiorze p. Hirska na przewodniczącego, odczytano protokół ostatniego ogólnego zebrania, po czem przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem Zarządu za rok ubiegły.

Działalność Towarzystwa w roku sprawozdawczym jako w latach poprzednich polegała na gromadzeniu funduszy na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów, oraz na udzielaniu pomocy w naturze.

Wobec niewystarczającej na ten cel sumy składek członkowskich, Towarzystwo musiało się uciekać do innych źródeł pomocy, z których najważniejsze

11)

OTTON RUNG

## Lotnik Jacquelin.

Tłom. K. Tom.

Wzniosę się z tamtego urwiska i odrazu skieruję na północ; okrążę przylądek de la Hague i jutro wieczorem wyląduję w porcie Cherbourgskim,

Jak panu wiadomo, — jestem jednym z dyrektorów wielkich zakładów okrętowych w Cherbourgu, ale jeśli pan sądzi, że moi koledzy po fachu wyrażają się z szacunkiem i sympatją o moich pracach w lotnictwie, — to jest pan w błędzie.

Ale ja kpię sobie z nich!

Jutro wieczorem, ujarzmiwszy powietrze, przytrunę na skrzydłach do Cherbourga i wyląduję akurat przed oknami własnego mojego kantoru.

Odpowiedziałem nie odrazu. Widziałem zbyt dobrze, że wcale nie tak daleko posunął się rezultatach ulepszeń, by mógł urzeczywistnić swój szalony pomysł.

— Powinien pan bądź co bądź wziąć pod uwagę, na jak wielkie ryzyko pan się naraża, rzekłem wreszcie. — **To pomysł szalony!**

Nie zapominaj pan, że rozwiązałeś w teorii jedno z wielkich i pięknych zagadnień; ale

moralnie wyłącznego prawa na swój wynalazek pan nie ma. Społeczeństwo ma prawo zadać od pana, aby praktyczne rozwiązanie problemu odbywało się przy pomocy spokojnych doświadczeń, nie zaś karkołomnych sztuczek, lub rozpaczliwie śmiałych zachcianek ustawić w znaczeniu sportowem niebywały rekord — oo niewątpliwie mogłoby zgubić całą świetną ideję pańska razem z jej autorem...

Potrząsnął głową; widocznie moje poglądy na ogólnoludzkie znaczenie jego pracy i od powiedzialność przed społeczeństwem — nie znalazły oddźwięku w jego sercu.

— Nie mam innej drogi, prócz tej, którą pan karkołomną nazywa, — rzekł wreszcie; nie znam spokoju dopóki nie urzeczywistnię swego pomysłu. Chciej pan zrozumieć że jeśli zupełnie serio poświęciłem moje życie rozwiązaniu największego zagadnienia fizycznego, — to tem samem zdobyłem sobie prawo rozperządzać mojem życiem dowolnie.

Muszę zrobić tak, jak postanowiłem!

Jak oddawna krwawe-czerwone światło latarni merskiej w la Hague nęci mnie z od dali. Oddawna już wzywa mnie burza, wyjąca wśród skał... Wzywa na walkę, na bój!... Pewnego razu zwyciężyła mnie i cisnęła o ziemię

Płyty mojej maszyny były idealnie wyregulowane i posiadały niezachwianą stabilizację, — pochylić się albo przewrócić aparat nie mógł w żadnym razie, ale kiegi pęd wichru, prawie pionowy, rzucił mna w dół, aeroplan spadł i roztrzaskał się na nic

Ale teraz zaopatrzyłem się w własną siłę. Mam teraz motor: śrubę powietrzną. Jestem dostatecznie uzbrojony do walki z burzą — i tę drogę, którą sobie wytknąłem, przebyć muszę i przebędę, choćby mnie to życie kosztowało miało!

Zrenice mu pociemniały, gdy to mówił, a pięść zacisnięta rozcinała powietrze. Stał oparty o giętkie metalowe pręty swego nowego aparatu; na czarnych żaglach wielkimi literami wypisana była nazwa aeroplanu: Kula ognista;

Wracając przez wzgórza, przystanąłem i raz jeszcze rzuciłem spojrzenie na Jacquelin'a.

Widziałem go wtedy po raz ostatni. Stał przed ciemną sylwetką swego aparatu i miało się wrażenie, że ta masywna postać ugina się pod ciężarem niezużytej cyklopowej siły.

Mysłami swemi był już bardzo daleko odemnie.

Zapomniawszy o całym świecie, obojętny na wszystkie jego sprawy, stał w głębokiej zadumie, sam jeden z swą wieczną, nieodstępną myślą.

Sądzę, że już wtedy owładnęła nim monomanja zogniskowana w jednym punkcie: osiągnąć rekord wszechświatowy.

Ale inaczej też nie mogło być.

(C. d. n.)

były jednorazowe ofiary różnych instytucji i osób.

Znaczniejsze ofiary złożyli: Tow. Akc. Karola Scheiblera rub. 300, Łódzkie Tow. Wzajemnego Kredytu rub. 300, Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Łodzi rub. 200, Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi rub. 150, Handlowo-Przemysłowe Tow. Wzajemnego Kredytu w Łodzi rub. 146 kop. 48, Bank Kupiecki w Łodzi rub. 100, Elektrycznia Łódzka rub. 100, zebrane za pośrednictwem „Rozwoju” rub. 164 kop. 31.

Otrzymałe ofiary, wpływy z inkasa składek i procentów od kapitałów Towarzystwa umożliwiły Zarządowi opłacenie wpisów w roku ubiegłym na sumę rub. 4304 kop. 25 — (w roku szkolnym 1909 — 1910 — rub. 3340 k. 50.)

Z zasiłków Towarzystwa korzystało w I-szym półroczu 84 uczniów, w II-im zaś — 107.

Skład Zarządu Towarzystwa na rok bieżący nie uległ zmianie.

Towarzystwo w roku szkolnym 1910 — 1911 liczyło 3 członków honorowych, 192 rzeczywistych, razem 195.

(s).

### Ze Stow. komiwojażerów.

W sobotę ubiegłą, w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej nr. 35, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. komiwojażerów okręgu łódzkiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu Stow., p. Blomberga, zaproszono na przewodniczącego p. I. M. Dvejrina, który znowu powołał na asesorów pp. I. Kletzkiego i I. Landau, na sekretarza zaś p. I. B. Niemczyka.

Na początku zebrania odczytany został protokół ostatniego ogólnego zebrania oraz protokół komisji rewizyjnej, który przyjęto, przyczem uchwalono wyrazić podziękowanie komisji rewizyjnej za jej pracę. Przyjęto także po krótkich wyjaśnieniach członków zarządu sprawozdanie z działalności Stow. za rok ubiegły. Sprawozdanie to podaliśmy w numerze sobotnim, nie będziemy więc go tu powtarzać. Po przyjęciu sprawozdania uchwalono wykreślić z porządku dziennego zebrania punkt piętnasty, ponieważ kwestja ta została załatwiona polubownie.

Długie i bardzo ożywione debaty wywołał preliminarz budżetu na r. b. Jak już zaznaczyliśmy, preliminarz przewiduje w dochodach 18,800 rubli, a w wydatkach 17,575 rb., spodziewana jest więc nadwyżka w sumie 1,225 rb. W preliminarzu tym zebranie ogólne poczyniło różne zmiany, mianowicie: postanowiono podnieść pensję sekretarza o 150 rb. rocznie, tak, że obecnie pobierać będzie 1,800 rb., inkasentowi uchwalono podnieść pensję o 60 rb., pobierać będzie teraz 900 rb.; następnie uchwalono przyjąć pomocnicę sekretarza z pensją 36 rb. rocznie oraz angażować w razie potrzeby korespondenta w języku polskim na co wyznaczono 240 rb. rocznie. Z powodu poczynienia powyższych zmian, spodziewana w r. b. nadwyżka dochodów nad rozchodami zredukowana została do 925 rb.

To co się tyczy rozchodów, w rubryce dochodów zmieniono, co następuje, 1,000 rb. procentów, które zwykle przelewane są do kapitału obrotowego, postanowiono podzielić w ten sposób, że 600 rb. przebrane będą na kapitał obrotowy, a pozostałe 400 rb. na powiększenie specjalnych kapitałów, jak „samopodatkowanie” i inne.

Następnie, po wyczerpaniu dyskusji nad budżetem, przewodniczący zebrania, który jest jednocześnie prezesem rady biura informacyjnego o zdolnościach kredytowych, p. Dvejrin, przeczytał referat o działalności tego biura za czas od września r. 1911 do chwili obecnej. P. Dvejrin zaznaczył, że biuro rozwija się nadspodziewanie świetnie i że niedługo stery przemysłowo-handlowe będą musiały poważnie się z niem liczyć.

Ody p. Dvejrin skończył swój referat, była już godzina pierwsza po północy. Wobec tak spóźnionej pory, zebranie przerwano i uchwalono, że dołączenie jego odbędzie się jutro, o godz. 6 wieczorem, w tym samym lokalu.

W sobotnim zebraniu uczestniczyło 168 członków.

h

### Ze związku zaw. rob. przemysłu włóknistego.

Onegdaj w lokalu własnym przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 34 o godz.

6 po południu odbyło się ogólne roczne zebranie.

Przewodniczył p. M. Laks pióro trzymał p. M. Szpiro, sprawozdanie odczytał członek zarządu F. Zyberberg. Członek zarządu, wspólnie z wybraną w swoim czasie przez fabrykantów komisją techniczną, usilnie pracują nad zmianą ręcznych warsztatów na mechaniczne.

Następnie przyjęto wiadomość, iż gubernator odmówił pozwolenia na urządzenie przedstawienia, z którego dochód przeznaczono dla bezrobotnych tkaczy. W ostatnim półroczu przybyło 75 członków.

Przychodu było rb. 289 kop. 24, Rozchodu rb. 214 k. 93. Pozostało rb. 74 kop. 31. Z kom. zabaw rb. 172 kop. 09. Razem pozostało rb. 246 kop. 40.

W nadchodzącą sobotę wieczorem odbędzie się dalszy ciąg zebrania powyższego, na którym odbędzie się wybory.

(e)

### Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 25-te z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

#### w teatrze Popularnym,

które odbędzie się

we **Wtorek 12 Mārca r. b.**

wybrałszy efektowny utwór, historyczny Belcikowskiego p. t.

## „Obleżenie Warszawy”

Sztuka ta na pierwszych paru przedstawieniach zyskała oibrymi sukces, a obecnie wystawiono ją w Warszawie z dużym powodzeniem.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzesła w 1, 2 i 3 — 60 kop.

4, 5, 6 i 7 — 48

8, 9, 10, 11 i 12 42

13, 14 i 15 — 37

16, 17 i 18 — 32

pozostałe — 27

boczne bliższe — 40

dalsze — 32

najdalsze — 25

Balkon 1 rz. — 35

2 i 3 — 30

4 i 5 — 25

6, 7 i 8 — 20

Galerja numerowana — 20

Nienumerowana — 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

## KRONIKA.

— (h) **Rewizja rzeźni.** Dziś o godzinie 11 przed południem przyjechali do Łodzi dwaj urzędnicy Sieriebriankow i Swiernikow z Petersburga, delegowani wraz z senatorem Zajonczkowskim do rewizji rzeźni.

Delegowani urzędnicy o godz. 12 w południe udali się na rewizję do rzeźni miejskiej, potem zaś udadzą się do rzeźni bałuckiej.

Senator Zajonczkowski przyjeżdża dziś o godz. 11 wiecz.

— (a) **Podziękowanie gubernatora.** Gubernator piotrkowski rozkazem z dnia 1 marca r. b., wyraził publiczne podziękowanie osobom, które odznaczyły się podczas różnych starć z bandytami: naczelnikowi wydziału śledczego p. Rachmaninowi, komisarzom: Dobrotowskiemu, Lewitskiemu i Kulkowi, i stójkowym: Janowi Ryszkiewiczowi, Janowi Kowalczykowi, Janowi Owczarkowi, Janowi Kroczy Kobernikowi, Antoniemu Kiczekierno, Siemionowi Nikołajkowi, Romanowi Antoszerukowi, Franciszkowi Nawreniukowi i Pawłowi Elszynowi.

— (h) **Rewizja składów aptecznych.** Od dwóch miesięcy, z mniejszymi lub większymi przerwami, odbywa się rewizja w tutejszych składach aptecznych.

Dokonuje rewizji asesor farmacji

przy piotrkowskim rządzie gubernalnym, p. Stróżewski, w obecności przedstawicieli policji, lekarza i jednego z właścicieli aptek.

Dotychczas zrewidowano 14 składów aptecznych, z których trzy zakwalifikowano do zamknięcia. W Łodzi wszystkich składów aptecznych jest 80.

— (a) **Mianowania.** Rozkazem Najwyższym policmajster miasta Łodzi p. Riezanow mianowany został radcą kolegialnym.

— (a) **Nagrody w polioji.** Gubernator piotrkowski polecił wydać b. stójkowemu Gawriłowi Budnikowowi ranionemu w starciu z bandytami, 15 rb. nagrody.

— (n) **Wyplata wsparć z kapitału karnego.** Przy wyplacaniu robotnikom wsparć z kapitałów karnych zachodzą niejednokrotnie nieporozumienia pomiędzy inspekcją państwową i przemysłowcami, przyczem zwracanie się do inspekcji w sprawie wyplacania robotnikowi każdej najdrobniejszej nawet sumy wsparcia jest wielce uciążliwe.

W myśl wydanego w sierpniu 1898 roku okólnika b. departamentu handlu i przemysłu, komisje do spraw fabrycznych mogą, zależnie od swego uznania, dawać przemysłowcom prawo do wyplacania w razie potrzeby wsparć z kapitału karnego, zgodnie z odnośnymi przepisami obowiązującymi w wysokości poniżej 15 rb. jednorazowo, z warunkiem jednak, aby w razie sprawdzenia tych wypląt przez urzędników inspekcji i stwierdzenia przez nich pogwałcenia przepisów powyższych lub rozrzućnego wydatkowania kapitału karnego, pozwolenie powyższe traciło swoją moc i dalsze wyplaty wsparć niezależnie od ich wysokości, dokonywane były za uprzednim zezwoleniem inspekcji.

Oprócz przygotowanego wyżej wyjątku, wszelkie wsparcia z kapitału karnego mogą być, według ścisłego brzmienia prawa, wyplacane nie inaczej, jak z zezwolenia inspekcji fabrycznej.

— (n) **Z poczty.** Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił naczelnika tutejszej poczty, że blankiety przekazowe wyrobu prywatnego, wydrukowane farbą czarną, powinny być przyjmowane na poczcie, z warunkiem, aby odpowiadały formatowi blankietów rządowych.

— (h) **2-ie gimnazjum rządowe.** Od dnia 14 sierpnia r. b. będzie otworzone w Łodzi drugie gimnazjum męskie rządowe.

— (h) **Z Towarzystwa Krajoznawczego:** Wczoraj po południu, w lokalu własnym, na ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się drugie miesięczne zebranie członków łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom bieżącym. Zebranie to było wyjątkowo liczne, bo zgromadziło blisko 80 osób, do czego bezwzględnie przyczynił się zapowiedziany odczyt p. Władysława Tarczyńskiego, założyciela muzeum starożytności i pamiątek historycznych w Łowiczu.

P. Tarczyński mówił o archeologii przedhistorycznej i znaczeniu torfowisk dla historii. Niezmiernie ciekawy ten odczyt wysłuchano z wielkim zajęciem i gorąco dziękowano prelegentowi.

Po odczycie omówiono sprawę wycieczek tegorocznych.

Było wiele projektów, lecz przede wszystkim postanowiono urządzić jeszcze raz zbiorową wycieczkę do Warszawy dla dokładniejszego zwiedzenia tamtejszych zabytków historycznych.

Wycieczka ta odbędzie się w dniu 25 i 26 b. m.

— (h) **Z Towarzystwa prawniczego.** Na ostatnim posiedzeniu członków tutejszego oddziału warszawskiego Towarzystwa prawniczego rozważano kwestję kogo wysłać należy, jako delegatów z ramienia Towarzystwa, na zebranie łódzkiego komitetu giełdowego, celem wspólnego omówienia sprawy, co jest bardziej pożądane obecnie dla Łodzi: czy utworzenie sądu okręgowego czy też handlowego.

Łódzki komitet giełdowy zwrócił się do Towarzystwa prawniczego względem wysłania delegatów, wskutek zapytania ministerjum sprawiedliwości i niechcąc samo decydować tej ważnej sprawy, z ramienia Towarzystwa prawniczego delegowani zostali na zebranie komitetu

giełdowego adw. przys.: August Raubał, Marek Moszkowski i Bernard Biren-cweig.

Jak się okazuje, żądanie Łodzi co do utworzenia w niej sądu okręgowego ma już liczne precedensy w Cesarstwie, gdzie są miasta państwa, posiadające sąd okręgowy. W Łodzi pod tym względem, co jest bardziej pożądane, czy sąd okręgowy czy sąd handlowy, są zdania podzielone. Palestra jest zdania, że należy starać się o utworzenie sądu okręgowego, jako posiadającego szersze atrybucje; sfery handlowo-przemysłowe są znowu za utrzymaniem sądu handlowego, wobec jednak obecnego dążenia rządu do skasowania sądów handlowych, prawdopodobniejsze jest utworzenie w Łodzi sądu okręgowego.

— (s) **Zgon malarza.** Dziś nad ranem o godz. 5 w szpitalu Poznańskich zmarł na raka w żołądku znany w szerokich kołach naszego miasta artysta malarz Dawid Modenstein.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się jutro o godzinie 2 p. p. ze szpitala Poznańskich na cmentarz żydowski.

— (h) **Odczyt Wojciechowski.** Redaktor czasopisma „Spółtem” otrzymał pozwolenie władzy na wygłoszenie odczytu „O znaczeniu kooperatywy dla robotników”.

Odczyt wygłoszony będzie wkrótce w fabryce Al Jarta przy ul. Kątnej.

— (a) **Zebranie.** W dniu 11 marca o godzinie 8 i pół w. w szkole p. Okusko-Konarskiej przy ulicy Spacerowej nr. 21 odbędzie się ogólne zebranie członków towarzystwa niesienia pomocy żeńskim prywatnym średnim zakładom naukowym w Łodzi o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 17 odbędzie się ogólne zebranie członków towarzystwa wzajemnego kredytu kupców i przemysłowców łódzkich.

— (n) **Zamknięcie fabryki.** Przed dwoma tygodniami administracja fabryki Teodora Seilera przy ul. Piotrkowskiej nr. 265 wywiesiła ogłoszenie o zmniejszeniu płacy robotnikom.

Ponieważ robotnicy nie zgodzili się na nowe warunki, w sobotę fabryka została zamknięta; pozostało bez pracy 319 robotników.

— (r) **Ze związku Majowego.** Przedstawienie w „Odeonie”, z objaśnieniami, dla członków „Związku Majowego” przy łódzkim oddziale Tow. opieki nad zwierzętami, odbędzie się jak zwykle, we wtorek, to jest dnia 12 bm. o godzinie 4 po południu.

Wejście dla dzieci na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

— (l) **Z Tow. „Lira”.** Wczoraj w lokalu pracowników D. Z. P. Ł. odbył się VII z rzędu koncert towarzystwa „Lira”. Wykonanie programu rozpoczęła popis chóru „Liry”, który dość udanie odśpiewał „Radę” Moniuszki „Piosnkę cyganów” Grilla i kilka innych utworów.

Następnie prof. Alfons Brandt wykonał na skrzypcach z prawdziwym artystycznym „Balladę i polonez” Vioux-tempa, „Legendę” Bohma, a nagrodzony gromkimi oklaskami dorzucił jeszcze jedną z perełek swego repertuaru. Zakończyła i uświetniła koncert panna Róża Szmerłowska, która zadeklamowała „Orła” Czerwińskiego i „Przekleństwo” Słowackiego. Również powodzeniem cieszyła się komedjka pod kierunkiem C. Gorzeńskiego i chór mieszanany tow. „Liry”.

— (h) **Zebranie wierzycieli.** W sobotę ubiegłą w lokalu komitetu giełdowego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 87, odbyło się zebranie wierzycieli firmy „W. T. Ptasznikow” w Odesie. Przewodniczył na zebraniu, w obecności z górą 40 osób, p. Stanisław Jarociński. Okazuje się, że fabrykanci łódzcy, zgierscy, pabjanicy i tomaszowscy, wskutek zawieszenia wypląt przez firmę „W. T. Ptasznikow” są zaangażowani przeszło na 1,700,000 rb. Obecni na sobotnim zebraniu wierzyciele firmy „W. T. Ptasznikow” uchwalili energicznie protestować przeciwko projektowi wierzycieli moskiewskich co do utworzenia administracji dla tej firmy. Wierzyciele łódzcy żądają, by firma „W. T. Ptasznikow” sama regulowała swe zobowiązania.

— (r) **Ofiara.** Otrzymał w Łodzi od „Towarzystwa Krzewienia Oświaty” za odczyty „Napoleon i Legiony” honorarium rb. sto, złożone

zostały przez prelegenta Eug. Sokółowskiego na rzecz Tow. Czyteln. Społecznej w Lublinie.

— (a) **Kary w policji.** Z rozkazu gubernatora piotrkowskiego rewizory 4 cyrkułu Stanisław Mojski za niegrzeczne obchodzenie się z publicznością skazany został na pięć dni aresztu. Stójkowy 2 cyrkułu Dymitr Korz, za nietaktowną odpowiedź pomocnikowi komisarza — na trzy dni aresztu i stójkowy 4 cyrkułu Józef Gongała, za nieaktowne zachowanie się z publicznością — na 7 dni aresztu.

— (n) **Echa napadu bandyckiego.** W sprawie napadu bandyckiego na majstra fabryki „Braci Dobranickich”, p. Heipla, policja przeprowadziła energiczne śledztwo i nazwiska współników aresztowanego Kafinckiego już stwierdziła, aresztować ich jednak nie udało się, gdyż zbiegli z Łodzi. Rozesłano za nimi listy goncze.

— (r) **Uzupełnienie wiadomości.** W uzupełnieniu wiadomości zamieszczonej w numerze sobotnim „Now. Kur. Łódz.” p. t. „Nasi kamienicznicy”, o nieporządkach, panujących w domu nr. 29 przy ul. Spacerowej, nadmieniamy, że w domu tym nie mieści się, żaden zakład naukowy, szkoła zaś żeńska p. Aba znajduje się już od dwóch lat w domu przy ul. Dzielnej nr. 16.

— (z) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego skazani zostali mieszkańcy Konstąntynowa: Wilhelm Wejzman, Gustaw Kolanek i Albin Pia, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych — pierwszy na zapłacenie 10 rb., a pozostali dwaj na 7 dni aresztu każdy, oraz zamieszkały w Radogoszczu, Tomasz Filipiak, za noszenie przy sobie i użycie w bóje noża — na dwa miesiące aresztu.

**WYPADKI w ŁODZI**

— (a) **Dramat małżeński.** Straszny dramat małżeński rozegrał się w domu nr. 54 przy ulicy Drewnowskiej.

W domu tym mieszka małżeństwo Bartosik. Pożycie między małżonkami w ostatnich czasach było niemożliwe; on ją podejrzewał o zdradę, ona zaś czyniła mężowi wyrzuty, że ją unieszczęśliwił.

W sobotę o godz. 11 wieczorem pomiędzy małżonkami wynikła gwałtowna kłótnia. Zrozpaczony Józef Bartosik, wybiegłszy na podwórze zażył taką silną dawkę karbolu, że śmierć nastąpiła momentalnie.

Zawezwano Pogotowie, lecz lekarz mógł stwierdzić tylko zgon.

Po wypadku dopiero przyszło o pamiętanie; dowiedziawszy się o śmierci męża Bartosikowa dostała tak silnego ataku nerwowego, że z trudem zdołano ją przywrócić do przytomności.

— (p) **Zamachy samobójcze.** Zamieszkała przy ulicy Pańskiej nr. 63 wyrobnicza Anna Pawlak, lat 42, zrozpaczona dokonana u niej kradzieżą — wypija karbolu.

W przystępie rozdrażnienia otruła się arsenikiem zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej nr. 264 S. A., lat 45.

W celu samobójstwa wypija sporą dawkę karbolu zamieszkała przy ulicy Nawrot nr. 80 robotnica Zofia Konarszewska, lat 36.

W stanie nietrzeźwym otruła się karbolem Jan Frontczak, robotnik, lat około 30, zamieszkały przy ulicy Południowej nr. 17.

Stan denatów budzi poważne obawy.

— (a) **Karambol tramwajowy.** W sobotę wieczorem na ul. Średniej obok domu nr. 34, tramwaj jadący z Helenowa w stronę Nowego rynku, prowadzony przez motorniczego Józefa Biernackiego, całą siłą uderzył w karetkę fabrykanta Szał Rosenhłata. Pudło karety zostało zgruchotane na szczątki.

Pomiędzy pasażerami powstał po płoch, który uspokoił wkrótce przytomny konduktor. Na szczęście, wypadku z ludźmi nie było.

— (a) **Pojedynek alfonsów.** Wczoraj rano rozegrał się pojedynek mełtów społecznych — alfonsów, tej plagii naszego miasta na tle stosunków konkurencyjnych.

Do mieszkania Mordki Baumela i jego współnika Michała Lipszyca przy

ulicy Cymera nr. 3, wczoraj rano przyszedli ich konkurenci Hersz i Maer bracia Bełchatowscy, z zawodu sutenerzy.

Pomiędzy przeciwnkami wynikła kłótnia, która zakończyła się pojedynkiem... na noże.

W rezultacie pokonani zostali Benmel i Lipszyc, otrzymawszy rany: B. w prawy bok i L. w lewą nogę i głowę.

Epilog pojedynku zakończył się w cyrkułce, gdzie raniionych opatrzył lekarz Pogotowia, zwycięzców zaś osadzono w kozie.

— (a) **Napad.** Na ulicy Zielonej obok domu nr. 47, na przechodzącego Antoniego Szulińskiego napadło dwóch drabów i nożem zadali mu głęboką ranę w prawą szczękę, poczem zbiegli. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odwiózł go w ciężkim stanie do szpitala św. Aleksandra.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Widzewskiej nr. 92, skutkiem przygniecenia belą towaru, odniósł złamanie nogi robotnik Jan Zadołski lat 31.

Odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

W fabryce przy ul. Targowej nr. 62 przyściśnięty został maszyną robotnik Antoni Krzyżanowski, lat 17. Lekarz Pogotowia stwierdził poważne okaleczenie głowy i szyi.

— (c) **Wisielec.** Wczoraj około godziny 4 po południu w lesie konstąntynowskim znaleziono powieszono na drzewie jakiegoś człowieka lat około 58-miu.

Znaleziono przy nim cztery książeczki legitymacyjne i jeden paszport.

Jak stwierdzono, samobójca nazywa się Stefan Ojrzanowski.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowych i policyjnych.

— (n) **Aresztowanie złodziei.** W mieszkaniu Marjanny Jan kowskiej przy ul. Lutomińskiej nr. 26, przyłapano dwóch złodziei: Bolesława Keiner i Aleksandra Melcera, których oddano w ręce policji.

Po przeprowadzeniu ich do wydziału śledczego przyznali się oni do całego szeregu kradzieży, spełnionych w ostatnich czasach.

— (x) **Pies wściekły.** Onegdaj na Bałutach przy ul. Łagownickiej pod nr. 17, pies wściekły pokąsał dwoje dzieci: 7-o letnią Estere Cymlejównę i 11-o letniego Szmula Pellerę, których odesłano na kurację do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie.

— (e) **Przejechany przez pociąg.** Wczoraj o godz. 8 wiecz. na przechodzącego przez planty kolei fabr. łódzkiej Franciszka Sowińskiego, lat 72, najechał manewrujący parowóz. S. poniósł śmierć na miejscu.

Tragiczną śmiercią zmarły, był dawniej maszynistą kolei fabr. łódzkiej i przed kilku laty obchodził 40-letni jubileusz swej pracy.

Ostatnio Sowiński pracował w charakterze robotnika kolejowego.

Oryginalna, bądź co bądź, pieczołowitość zarządu kolejowego...

— (z) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 12 m. 10 w południe, przy ul. Północnej pod nr. 14, od nadmierne rozgrzanego pleca zapaliła się ściana. Ogień ugasiłi domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

**ZAMIEJSCOWA.**

— (r) **Przeciwno projektowi przeniesienia rządu gubernialnego.** Niektóre gminy w pow. konińskim w gub. kaliskiej, wobec powtarzających się uporczywie pogłoski o zamierzonym jakoby przeniesieniu rządu gubernialnego z Kalisza do Łodzi, postanowiły zwrócić się, za pośrednictwem miejscowej władzy powiatowej, do władz wyższych z petycją, w której wskazują, jak ta zmiana dla ludności wiejskiej byłaby wysoce niepożądana i jak ujemnie odbiłyby się mogła na jej interesach. „Gazeta Kaliska” zaznacza, iż byłoby pożądane, ażeby wszystkie gminy zainteresowane powzięły w tej sprawie uchwały. Tą drogą władze wyższe byłyby poinformowane o znaczeniu tej sprawy dla ludności gubernji.

— (z) **Plan zatwierdzony.** Henryk Bekker uzyskał zatwierdzenie planów na budowę 1-piętrowej oficyny i komórek na folwarku „Lorenzów” w Radogoszczu.

— (s) **Śmierć pod pociągiem.** W ubiegłą sobotę o godz. 10 m. 50 rano na 12-wiorście pod Łodzią, pociąg nr. 503 przejechał na śmierć jakiegoś człowieka o nieznanem nazwisku.

— (n) **Ohydna zbrodnia.** — Straszneżewierzęciem dowiedli mieszkańcy wsi Nowy Dół, powiatu brzezińskiego. We wsi tej, mieszkał włościanin, Stanisław Podębski, od dwóch miesięcy znajdujący się w szpitalu; w domu pozostała żona i 14-letnia córka Marjanna, które prowadziły całe gospodarstwo.

Onegdaj wieczorem do chaty Podębskich wtargnęło 6 młodych ludzi, z których trzech wyciągnęli matkę z domu i zawieźli ją do stodoły, gdzie ukołotali wszyscy na niej gwałtu, pozostali zaś uczynili to samo z córką.

Dokonawszy ohydnych czynu, zbrodniarze powiazali swe ofiary i pozostawili na łasce opatrności. Zauważył je dopiero na drugi dzień miejscowy soltys i uwolnił z więzów.

Dziewczynę na pół żywą odwieziono do szpitala, gdzie leczył się ojciec, Chory, dowiedziawszy się o wypadku, dostał ataku i życie zakończył.

Zawiadomiona o wypadku straż ziemiska wszczęła energiczne śledztwo, aresztowała trzech zbrodniarzy.

Są to parobcy miejscowi: Zajęczkowski, Hornug i Kulski.

Pod silną eskortą odstawiono ich do Brzezin, do naczelnika powiatu.

— (a) **Za zająca.** Onegdaj dozorca leśny Kulczycki, obchodząc las pod Kuluszkami, zauważył włościanina Antoniego Tomczaka, niosącego zabitego zająca.

Na pytanie K. z kąd ma zająca, T. odpowiadał, że znalazł K. nie zadowolnić się tę odpowiedzią i chciał przytrzymać i. aby odstawić go do gminy. Zaczęła się między nimi walka, podczas której K. strzelił i ranił Tomczaka, ładując mu cały nabój strótu w brzuch.

W stanie beznadziejnym odwieziono Tomczaka do szpitala. Śledztwo prowadzi straż ziemiska.

— (x) **Tragiczny zgon dziewczyny.** Wczoraj w Zgierz, w domu Krzykacza przy ul. Łódzkiej pod nr. 250, zmarła po kilku dniowych męczarniach Izabela Kozłowska, lat 18, panna, córka robotnika fabrycznego.

Jak się okazało przyczyną śmierci K. było spędzenie płodu.

Zmarła, uwiędziona przed 4 miesiącami przez mężczyznę znanego, zaszła w ciążę i od tej pory żyła pod wrażeniem nieszczęścia jakie ją spotkało.

Przed kilku dniami, nieszczęśliwa dziewczyna, przedstawiając sobie niedaleką przyszłość w coraz czarniejszych barwach, postanowiła pozbyć się płodu. W tym celu udała się do akuszerki Fidlerowej przy ul. Średniej, i otrzymała jakiś środek, który wkrótce wywołał zejście płodu.

Ostatecznym wynikiem tego była śmierć Kozłowskiej.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policmajster miasta Zgierza.

Fidlerowej w domu niema, wobec czego istnieje podejrzenie że ukryła się ona z obawy przed grożącą jej odpowiedzialnością.

**Ze sceny i estrady.**

**Występ Przybyłko Potockiej.**

W dniu dzisiejszym w sali teatru Wielkiego, „staraniem polskiego Tow. Teatralnego odbędzie się jedyny gościnny występ Marii Przybyłko Potockiej, która wraz z własną trupą wykona „Straceńców” sztukę Ładusza Kończyńskiego.

Niewątpliwie większa część łodzian pospieszy do teatru, by ujrzeć tak rzadkiego u nas gościa.

**Koncert Boujuklego.**

Z powodzi koncertów bieżącego sezonu muzycznego melomani łódzcy zaliczą niezawodnie do jednego z najlepszych wieczorów muzyki fortepianowej, zapowiedziany na sobotę 16 b. m. w sali koncertowej.

Będzie to koncert znanego już w Łodzi pianisty-wirtuoza Boujuklego. Niezwykle indywidualna gra tego artysty posiada czar przedziwny: łączy w sobie tytaniczną siłę i pieściwą miękkość wy-

razu. Gra Boujuklego porywa słuchaczy temperamentem, oszałamia techniką, zadziewa pełnią i siłą tonu, rozbudza najszybsze tamiki uczuć, zmusza wraz z artystą tęsknić, szaleć, płakać i zwyciężać.

W koncercie Boujuklego weźmie udział wybitna pianistka p. Keller-Smreczyńska. Artystka ta zdobyła już niedawno licę wawrzynu w Rosji i zagranicą.

Na koncercie sobotnim oboje artyści wykonają między innymi „Concert Pathetique” Liszta — na dwa fortepiany.

**Z teatru.**

**Teatr Popularny.**

„Hamlet” tragedia w 10 odsłonach Szekspira

„Hamlet” Szekspira zapełnił przez dwa wieczory z rzędu obszerną salę teatru Popularnego po brzegi, co dowodzi, iż smak bywalców teatru Popularnego wyrabia się coraz bardziej.

A przynajmniej należy, że dyrekcja teatru Popularnego dożyła wszelkich starań, by arcydzieło Szekspira, w miarę sił swoich i środków, podać w jak najwspanialszej ramie.

Tytułową rolę kreował p. Mielewski. Śnać ualentowany artysta zdawał już miał rolę tę opracowaną do najdrobniejszych szczegółów, a że gra ją z ogromnym zrozumieniem intencji autora, może śmiało wystąpić w niej na najpierwszej scenie i bodaj, czy ze śmiercią Ładnowskiego nie jest dzisiaj jedynym polskim Hamletem.

Miłą niespodzianką sprawiła nam p. Wacławska w roli Ofelji. Wprawdzie w scenie obłąkania nie było grozy i siły dramatycznej, lecz za to był liryzm szczerzy i nadzwyczajna prostota, czem widzów sobie ujęła.

Reszty obsady ról dopełniali z korzyścią dla sztuki pp.: Orłowski, Kula-kowski, Rydzewski i Koteci.

P. Panczewiczowa zapomniała, że nikomu, a tembardziej królowej, nie wypada iść za trumną w jasno różowej sukni.

St. K.

**Kronika sądowa.**

—00—

**Sprawa Bogdana hr. Ronikiera.**

Bogdan hr. Ronikier, skazany przez pierwszy wydział warsz. sądu okręgowego, jak wiadomo, na 15 lat ciężkich robót, — podczas sążnienia sprawy w drugiej instancji, w izbie sądowej, zabrał głos w „ostatnim słowie”, co wywołało przerwanie sprawy i odroczenie jej do d. 22-go kwietnia r. b.

W więzieniu śledczym przy ulicy Dzielnej, gdzie Bogdan hr. Ronikier przebywa od chwili aresztowania, skazany zażądał przedstawienia sobie wszystkich dokumentów sądowych, dotyczących sprawy o tajemnicze zabójstwo s. p. Stanisława Chrzanowskiego w pokojach umebłowanych Zawadzkiego przy ul. Marszałkowskiej nr. 112.

Po porozumieniu się władz sądowych i więziennych, uznano za niemożliwe przewożenie znacznej liczby aktów do więzienia, natomiast pozwolono Bogdanowi hr. Ronikierowi przeglądać za dane akta w sądzie.

Wskutek tego pozwolenia Bogdan hr. Ronikier od kilku dni przyjeżdża w karecie więziennej do gmachu izby, gdzie przebywa po kilka godzin, przeglądać drobiazgowo akta i czyni wyjęcia, potrzebne do obrony.

Do izby towarzyszy Bogdanowi hr. Ronikierowi 2 strażników więziennych, którzy w kancelarji sądowej nie odstępają go ani na chwilę.

**Echa sprawy p. Ketty Małeckiej.**

Pisma angielskie, z powodu znanego procesu obywatelki angielskiej, p. Małeckiej, zamieściły listę osób, które nadesłały składki na utworzenie sumy kaucyjnej 20,000 rb., potrzebnej dla zwolnienia w swoim czasie panny M. z więzienia. Suma powyższa przekazana

została telegraficznie obrońcy p. Małeckiej, mec. Papięskiemu dla złożenia jej jako kaucji, przez konsula angielskiego w Warszawie, p. Clive-Bayley.

### Sprawy prasowe.

Izba sądowa wileńska z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawała sprawę b. redaktora odpowiedzialnego „Gazety 2 grosze”, ks. Wiktora Szytkiewicza, pociągniętego do odpowiedzialności za przedruk z pism innych artykułu p. t. „Zamachy na ministrów”. Izba sądowa skazała ks. Szytkiewicza na 100 rb. kary lub miesiąc aresztu.

Taż sama izba uniewinniła redaktorkę odpowiedzialną „Gońca Codziennego” pannę Helenę Kopściównę, oskarżoną z art. 129 za umieszczenie artykułu o Finlandji.

### Proces warszawskich intendentów.

W ciągu dnia wczorajszego zbadano świadków: kapitana Sztakowskiego, kapitana Bogostawskiego, pułkownika Malcewa, kapitana Jakubowskiego, podpułkownika Aleszyna.

Ten ostatni złożył ciekawe zeznanie: Był on delegowany w r. 1910 z Kijowa do Warszawy w celu przyjęcia 440,000 par butów, przyjętych już przez miejscową komisję; pierwsza partja była dobra, gdy jednak przystąpił do sprawdzania butów w drugim pomieszczeniu, w 500 parach próbowanych butów podeszwy przy zgięciu ich pękały. Zdetonowany świadek zwrócił się telegraficznie do prezesa Czełuszeza w Petersburgu i otrzymał dyspozycję, aby przy probowaniu złej giał, a wtedy podeszwy pękać nie będą. Buty te były produkcją Masła i Nowińskiego.

Obrona usiłuje ustalić, że podeszwy były dobre, lecz stały się łamliwe wskutek przechowywania butów w zimnych lokalach.

## Gniazdo rozpusty--40 ofiar.

Od pewnego czasu w Łodzi obiegały dziwne pogłoski. Po kawiarniach i restauracjach mówiono sobie na ucho drastyczne rzeczy, wskazywano palcem na tego i owego z pośród bogatych przemysłowców, jako należącego do tajnego klubiku, mającego na celu uprawianie rozpusty.

Mniej łatwowierni odpychali ze zgrozą te pogłoski, zaprawione wyrafinowanym wyuzdaniem, w myślach ich jednak pozostawało coś na dnie, coś, co kielkowało i drażniło. A może?

Przecież nie tak dawno to czasy, gdy wykryto przy ulicy Wólczajskiej ów głośny magazyn mód, którego sztyl był tylko pokrywką dla domu schadzek, gdzie w ustronnych gabinecikach działały się bachanalje i orgje z paniami z t. zw. „towarzystwa”.

W danym wypadku szło o coś więcej dreszczem zgrozy przejmującego. Mówiono sobie na ucho przytłumionym szeptem, że do jaskini rozpusty wciągane są dziewczęta młodzieńkie, liczące 12 lat życia i że ofiar tych jest 40.

Wreszcie tłumiona długo ohydna fama przedarła się po przez tajemniczą zasłonę i gruchnęła wieścią po całym mieście: — To prawda!

Zaczęły się pojawiać szczegóły, rzucające coraz więcej sensacyjne światło, mówiono np. że prócz zwyrodniałych Indzi bogatych, na czele jaskini stoi lekarz...

W mieście zawrzało... Niestety, na razie jeszcze brak więcej określonych szczegółów, docieranie bowiem do źródła pokryte jest głęboką tajemnicą. Najbliższe jednak dni mogą przynieść zdumiewające dane.

## TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

### Komunikat urzędowy.

Petersburg, 10 marca.—W ostatnich dniach w niektórych czasopismach pojawiły się wiadomości o wyniku jakoby ostrej różnicy zdań między prezesem Rady ministrów i ministrem sprawiedliwości z racji skargi przedstawicieli lud-

ności ormiańskiej na nieprawidłowe traktowanie przez wyższe organy sądownictwa na Kaukazie. W wiadomościach tych zwrócono uwagę na to, że prezes ministrów wyprowadził niekorzystny wniosek o działalności starszego prezesa tyfliskiej izby sądowej, który to wniosek spotkał się w następstwie ze stanowczym zaprzeczeniem ministra sprawiedliwości.

Wymienione wieści należą do sfery najzwyczajniejszych zmyślań. Prezes Rady ministrów otrzymał od jednego z członków Dumy oświadczenie piśmienne z racji wspomnia, skargi ludności ormiańskiej, które zostało przesłane ministrowi sprawiedliwości w celu otrzymania w zwykłym porządku wyjaśnienia, przyczem jednak sekretarz stanu Kokowcew nie wyraził żadnych swoich poglądów lub wniosków.

Sekretarz stanu Szczegółowitow w odpowiedzi swojej zakomunikował tylko wyjaśnienia danych, zawierających się w podanym referacie prezesa Rady ministrów.

Zadnej różnicy zdań co do istoty sprawy poruszonyj w referacie nie było i zwrócenie się sekretarza stanu Kokowcewa do sekretarza stanu Szczegółowitowa w danej sprawie było całkiem zwyczajnym zjawiskiem, jakie się praktykuje w kwestjach, wszczynanych przed prezesem Rady ministrów.

### Napad bandytów.

Ekaterinosław, 10-go marca. W pobliżu Marjewki 8 uzbrojonych złoczyńców dokonało rabunku w piekarni Maturjanca i kopalni rudy generała Zolotarewa, przyczem zabił syna tego ostatniego.

### Manifestacja.

Zagrzeb, 10 marca.—Przeszło 3000 studentów i gimnazjistów urządzili manifestację, podczas której wykonano pieśni narodowe. Manifestacja odbyła się z racji wyzdrowienia studenta Salinagicza, ranionego podczas demonstracji sarajewskiej.

### Odrzucenie bezrobocia.

Bochum, 10 marca. Na wiecach górników należących do związków chrześcijańskich odrzucono bezrobocia.

### Wojna włosko-turecka.

Benghasi, 10 marca. Skutkiem burzy wojsko nie mogło wylądować na brzeg.

### Kontrabanda wojenna.

Dunkierka, 10 (9).—Na statku przybyłym z Hamburga wykryto kontrabandę dla Maroka, składającą się z 56 skrzynek z mazerami i ładunkami. Skrzynie zatrzymano.

### Pośrednictwo pokojowe.

Rzym, 10 (3).—Radca ambasady rosyjskiej i ambasadorowie irański, angielski, niemiecki i austriacki, każdy oddzielnie, zapytali się ministra spraw zagranicznych, na jakich warunkach Włochy zgodziły się na pośrednictwo przyjacielskie w toczącej się wojnie.

### Strajki w Anglii.

London, 10 marca.—Rząd ponownie zaprosił górników i właścicieli kopalni na wspólną konferencję z zastępcami rządu. Komitet wykonawczy górników zgodził się, aby, skoro tylko będzie możliwym, zwołać konferencję górników i przedłożyć jej propozycję rządu. Komitet dodał, że nie zgodzi się na konferencję, jeżeli zasada płacy minimalnej nie będzie zupełnie wykluczona z dyskusji. Urzędowo podniesiono, że rząd uważa za najodpowiedniejszy sposób osiągnięcia zgody przedłożenie stronom swych propozycji.

London, 10 marca.—Wczorajsza konferencja Asquita między pracodawcami a robotnikami przyniosła znaczne zbliżenie.

Następna narada odbędzie się już zapewne na podstawie zasadniczo uznanego prawa do minimalnej płacy a mowa będzie tylko o szczegółach. Istnieje nadzieja, że w przyszłym tygodniu strajk będzie zawieszony.

### Wrzenie w Chinach.

Pekin, 10 marca. Odbyła się ceremonia obięcia prezydentury przez Juanszaję, po której prezydent przyjął życzenia dygnitarzy, naczelników wydziałów, dowódców wojsk i deputacji stołecznych, oraz prowincjonalnych. Wieczorem odbył się pochód z latarniami. W stolicy panuje spokój.

Tracenie biedaków, pochwyconych podczas rozruchów lub w czasie zbierania resztek z pogromu, trwają w dal-

B. P.

# Dawid Modenstein

artysta malarz,

przeżywszy lat 57, zmarł dnia 10 marca 1912 r.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Poznańskich dnia 12 marca r. b., o godzinie 2-ej po południu, na który to obrzęd zapraszają

Przyjaciele.

## Loterja.

Rub. 60 na N-ry 201 1492 1558 5827 6338  
7269 8895 9086 9145 9770 9904 10191 10932  
11769 11992 12532 13361 13647 13954 14411  
15143 15462 15671 16437 16526 17010 19878  
20203 21540 21876 21951 22561 22651 23399  
23368

Stawki z 2-go dnia ciągnięcia:

139 52 85 229 38 314 55 426 59 71 83  
565 89 632 60 717 72 819 913 67  
1018 25 41 62 64 66 78 91 166 244 452  
59 80 513 48 1614 44 79 745 55 61 78 806 920  
26 40 41 85

2093 117 67 72 293 405 13 31 45 57 78  
79 555 631 50 66 67 69 815 48 941 63  
3061 162 96 344 57 427 97 710 87 92 808  
65 87 907

4029 35 52 90 123 32 53 248 363 91 95  
410 34 504 26 692 718 77 94 805 70 4875 77 95  
917 45

5077 84 104 49 207 99 361 84 420 39 65  
78 606 76 700 6 30 35 43 81 91 96 818 26 69  
914

6008 64 117 49 6161 217 38 351 65 66  
478 84 511 75 820 50 917 19

7050 87 134 299 380 96 414 51 507 21  
607 82 728 831 56 98 913 18 29 60 54 7993

8097 106 18 249 337 84 480 84 501 609  
63 57 94 757 65 90 827 90 928 30 35 79

9001 47 56 90 110 14 60 97 321 56 416  
41 9445 57 509 12 37 47 70 74 605 10 23 59 69  
88 811

10024 56 61 149 73 250 62 346 54 407 23  
27 512 20 58 607 67 78 700 21 10837

11014 31 77 95 206 321 80 420 89 663 83  
84 743 830 934 69 81

12039 112 80 259 80 85 323 49 88 98 423  
26 51 52 524 62 717 12738 819 49 72

13012 15 23 83 98 263 306 421 23 83 96  
501 33 68 96 608 25 33 716 921 38 50 96

14003 50 103 238 54 69 82 98 14458 511  
35 90 702 13 34 58 828 66 67 88

15095 104 81 250 51 63 472 73 99 606 60  
623 41 81 743 84 807 43 73 74 76 927 83

16028 34 36 70 125 31 57 322 86 89 516  
42 53 67 75 98 612 22 32 50 91 701 4 49 53  
816 48 939

17038 71 257 83 96 302 55 17359 60 497  
514 40 46 63 96 645 721 76 807 94

18008 31 64 77 86 95 141 63 208 31 50  
409 22 41 47 73 545 52 692 710 33 40 18756 85  
837 43 68 985

19025 111 17 24 62 222 31 46 81 336 74  
431 64 519 26 708 815 85 98 931 35 46

20028 56 84 117 18 98 214 20223 26 345  
413 57 64 501 48 606 39 742 51 934 85

21068 81 87 130 97 291 307 23 428 40 56  
510 38 66 78 81 615 28 55 99 728 21736 60 115  
61 91 957 63 83

22012 16 34 65 80 106 45 55 59 14 222  
47 51 326 57 68 85 95 603 67 742 53 58 894  
916 13 26 22965

23005 37 39 49 44 45 89 96 137 82 226  
69 311 16 33 45 58 73 97 409 26 34 60 70

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”.

### Rzeź chrześcijan?

Wiedeń, 11 marca. Ze Skutari donoszą, że panuje tam obawa rzezi chrześcijan. Napadnięto już na kilka domów chrześcijańskich — władze tureckie nie reagowały na to zupełnie.

Rzeź spodziewana jest po przybyciu floty włoskiej.

### Ofiara lotnictwa.

Paryż, 11 marca.—Pod Etampes spadła z aeroplanem i poniosła śmierć na miejscu lotniczka Bernard.

### Strajk górników.

Berlin, 11-go marca. Na wczorajszym zebraniu delegatów uchwalono większością 507 przeciwko 74 głosom proklamowanie powszechnego strajku górników w Niemczech głosowali delegaci trzech organizacji robotniczych: socjalistyczna, hirszdunkierowska i polskie zjednoczenie zawodowe.

### Pod kuratelą.

Paryż, 11 marca.—Do sądu tutejszego wpłynęło podanie hr. Lonyay, b. małżonki austriackiego następcy tronu ks. Rudolfa, o ubezwłasnowolnienie siostry jej, księżnej Ludwiki belgijskiej.

## Ofiary.

Dla Józefy Jakóbkowskiej.

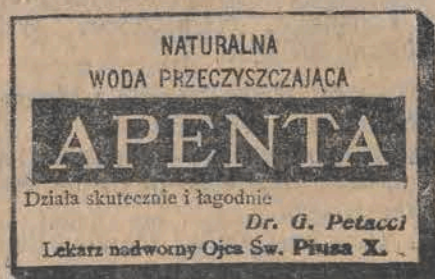
A. Grubka — 1 rub.; uczenie pensji p. Rajskiej, dochód z obchodu Krasieńskiego — 20 rub.; urzędnicy reżni miejskiej i lekarz weteryn. J. Stojanowski — 6 rub.; J. Jażdżyński — 30 kop.; J. A. — 1 rub.; Zarzycki — 30 kop.; Fichno — 40 kop.; Wilner — 50 kop.; Szymański — 30 kop.; robotnicy fabryki Reicherta — 4 rub. 95 kop.; bezimiennie — 50 kop.; modelarze fabryki Johana — 4 rub. 50 kop.; pracownicy fabryki K. Goeperta — 2 rub. 20 kop.; bezimiennie — 2 rub.; M. B. od robotnic fabryki I. K. Poznańskiego — 3 r. 15 kop.; L. Siaszewski — 50 kop.; Zeron Frydberg — 1 rub.



Od 9 marca

## Taksomotor „Opel”

4-cyl. na miasto i do dalszych podróży zawsze przy Pasażu Majera



# Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Maszyny do pisania „The Yost Typewriter C-o L-td” Bridgeport, U. S. A.

Orkiestryjony elektryczne, sprężynowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licówki różnokolorowe. Posadzki „Massiv” dębowe Odlewy z żelaza lano-kutego. Dzwony i sygnaturki kościelne „Rubero d” do krycia dachów. Maszyny cegielniarskie B-ci Bühler. Motory naftowe i gazowe T-wa Akc. Bächtold & C-to Steckborn. Motory na gaz ssany The Campbell Gas Engine C-o L-td Halifax.

Maszyny dla przemysłu wełnianego T-wa Akc. „V-va Math. Snoeck” Ensival (Belgia).

## Rozkład jazdy łódzkich elektrycznych kolei Dojazdowych na linii Łódź - Aleksandrów.

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

# „EUGENJA”

KARTOWSKA, Łódź, Konstanyńska 5  
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

### NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznoga farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywana; pod moim kierunkiem. Wyuczam upiększenia najnowszymi fryzurer w 6 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

## Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.

3. Zielona 3.

W dni powszednie				W dni świąteczne			
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa		Odchodzą z Łodzi		Odchodzą z Aleksandrowa	
500 rano	355 pp.	585 rano	440 pp.	500 rano	1185 rano	525 pp.	535 rano
610 "	410 "	655 "	525 "	610 "	1200 "	550 "	700 "
655 "	525 "	740 "	610 wiecz.	635 "	1225 "	615 wiecz.	725 "
740 "	610 wiecz.	825 "	655 "	700 "	1250 "	640 "	750 "
825 "	655 "	910 "	740 "	725 "	115 "	705 "	815 "
910 "	740 "	955 "	825 "	750 "	140 "	730 "	840 "
955 "	825 "	1040 "	910 "	815 "	205 "	755 "	905 "
1040 "	910 "	1125 "	955 "	840 "	230 "	820 "	930 "
1125 "	955 "	1210 "	1040 "	905 "	255 "	845 "	955 "
1210 "	1040 "	1255 pp.	1125 "	930 "	320 "	910 "	1020 "
1255 "	1200 w noc.	140 "	1285 w noc.	955 "	345 "	935 "	1045 "
140 pp.		225 "		1020 "	410 "	1050 "	1110 "
225 "		310 "		1045 "	435 "	1075 "	1135 "
		355 "		1110 "	500 "	1200 w noc.	1200 "

**Światłolecznicy i Roentgenowski**  
**INSTYTUT D-RA S. KANTORA,**  
Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), Elektryczne światłone kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

**Wydawnictwa pedagogiczne**  
Gebethnera i Wolffa

**FOERSTER FR. WYCHOWANIE CZŁOWIEKA**  
W. PROF. DR.

Obszerne i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego jest jakby encyklopedją wychowawczą niezbędną w każdym domu, któremu drogie jest wyrobienie z młodego pokolenia dzielnych obywateli kraju, odpornych na niedolę życia własnego i życia narodu, niosących górną sztafardę najwyższych ideałów. Przekład polski prof. Osterloffa.

**WYCHOWANIE CZŁOWIEKA.**  
obejmuje około 700 stron tekstu większej ósemki i wydanie w 9 zeszytach po 5 arkuszy druku każdy. Po wyszciu z druku całości **cena zostanie podwyższona.** Cena zeszytu **kop. 40,** z przesyłką poczt. **k. 50**  
Dotąd wyszły cztery zeszyty.

Tegoż autora:  
**Etyka piciora i pedagogika.** W przekładzie J. J. Rapackiego. 1.—  
**Szkola i Charakter.** Z przedmową Anieli Szy-cówny. Wydanie drugie. 1.—  
**Mary Everest Boole.** Przygotowanie dziecka do wiedzy ścisłej. Tłumaczenie z angielskiego Marji Sadowiczowej. 1.—  
**Le Bon Gustaw** Psychologia wychowania. W przekładzie Izzy Moszczeńskiej. 1.20  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich**  
w Rosji  
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.  
Łódź, Rzeźnia Miejska.  
poleca:  
1) Włoseń tapicerski. 2) Krow suszoną.  
3) Maczkę mięsną.  
4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 1.82—20

**Teatr „URANIA”.**  
PROGRAM od 1 do 16 Marca r. b.

**Ellen Ridgray**  
Angielska subretka

**Fredy Marwood & Mlle Gusti**  
z jego gimnast. scena w pracowni malarsza

**marka & Wilford**  
Duet transformacyjny

**Les trois Woodmay**  
Znani angielscy ekscentrycy

**M-r Ernst**  
z jego znakomita grupa tresowan-nych małp

**Erika kwintet 5 dam**  
Splew, tańce i wojskowe ćwiczenia i t. d.

**Ellen Potter**  
Kobieta strzelec

**Hazdolski**  
Znany humorysta-autor, Uclubieniec łódzkiej publiczności.

**Urania-Bio**  
Pod werendą będzie grać Angielsko-Schotsko orkiestra pod kier. Miss Fre-da Russel.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano.  
Telef. 22-66.

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórno, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

**Prenumerować**  
wszystkie pisma,  
oraz ogłaszać się w tychże ściśle, według cen redakcyjnych  
można w „**PROMIENIU**”  
Piotrkowska 81, telefon 1200.  
Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:  
„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Myśl Niepodległa”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wiozerny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kolce”, „Mucha” i t. d. 2959—0—1

**Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ**  
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi.  
**Zawadzka 10.**  
Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.  
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w

**Dr. REJT**  
Średnia 5.  
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ER-LICH-HATA 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektro-izem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół pop do 6 i pół po południu.  
**Ulica Południowa 23**  
Telefonu \* 16.84 2640

**Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni**  
Choroby kobiece.  
**Ulica Piotrkowska 121**  
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele, od godziny 9 do 12 rano, Telef: 18-07 r1123 0 0

**PISARZ**  
S. Weintraub, Łódź, Południowa 6  
Wyrabia do różnych instytucji rządowych apelacje, orosby i t. p. r1945130

The Bio-Express

ZIELONA № 2.

Tylko dziś!!!

Jedyny egzemplarz

WOJAZEROWIE ŁÓDZCY

w pogoni za obstalunkami

Satyra na te stosunków handlowych

w Łodzi.

Jedynie Trio Koncertowe uczył Barcewicza

i Michałowski, prof. Konserwatorium.

## Kto szuka:

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżawy.

## Kto potrzebuje:

inżynierów,  
urzędników,  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

## Kto chce:

nająć mieszkanie,  
kupić lub sprzedać  
ziemię, handel,  
gospodarstwa,  
pożyczyć pieniędzy  
i t. p.  
lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“

WYDAWNICTWO GEBETHNERA I WOLFA

EDWARD SŁONSKI

PARTJA.

Romans rewolucyjny.

Tęgoż autora:

Cena rb. 1,50.

WYBOR POEZJI.

Cena rb. 1,50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## ZIARNO

Najtaniejsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich pod redakcją STANISŁAWA BELZY.

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłumaczone, poezje, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie

na Prowincji

Rocznie	Rb. — 5.—	Rocznie	Rb. — 6.—
Półrocznie	— 2.50	Półrocznie	— 3.—
Kwartalnie	— 1.25	Kwartalnie	— 1.50

Za granicą Rb. 8

Za piękną oprawę dodatków ze złoceńcem pobieramy 2 r. Rocznie DRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-73.

Na zamówienie wysyłamy numer okazowy.

Zaginął dnia 6/3 damski  
Złoty zegarek z długim łań-  
cuszkiem po  
drodże z Cegielińskiej 52 na Po-  
łudniową 5. Łaskawy znalazca  
proszony jest o oddanie takowe-  
go za wysokim wynagrodzeniem  
na ul. Południową 5, D. Watnic-  
kiemu. 1774—3—1.

Odnowione Łetnisko Gustek PRZY STACJI Tomaszów Rawski

położone wśród lasów, nowe wile z wygodnymi pomieszczeniami umeblowanymi sklepem spożywczym z lodownią, restauracją z całodziennym utrzymaniem świeżo mleko od krów na miejscu ciepłe i z mne kąpiele sały koncertowa plac tenisowy huśtawki i inne zabawy dla dzieci — ma leżące kilka mieszkań do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje:

KANCELARJA

Dóbr Tomaszowskich

JW. Juliusza Kr. Ostrowskiego

w TOMASZOWIE RAWSKIM

## „HANDLOWIEC“

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

„Handlowiec“ broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych

„Handlowiec“ zamieszcza stale wakujące posady.

„Handlowiec“ zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.

„Handlowiec“ udziela bezpłatnie porad prawnych.

„Handlowiec“ daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.

„Handlowca“ prenumerować można we wszystkich kani torach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 3.

CENA: rocznie Rb. 5.— ) z przesyłką pocztową.

kwartalnie 1.25 )

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor J. Karasiński. Kierownik literacki K. Hoffman

## Lyrk A. Devigné.

Dziś, 11-go marca 1912 r.

Wielkie efektowne przedstawienie Bierze udział cała trupa i nowi debiutanci.

Sensacja! Występ Nowość!  
10 Martinis 10

Jazda na trójce rosyjskiej i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą bałajkową.

## Dalszy ciąg

międzynarodowego SCHAMPJONATU

## WALKI francuskiej

DZIS 4 WALKI

OSIPOW — STRENGE

Rosja Szampjon świata

Walka rozstrzygająca

SOBIEWSKI — RISSBACHER

Polska Szampjon świata

SPIRIDO — EGGERBERG

Grecja Szampjon świata

Walka rewanż

Blandetti — Silberstein

Tyrol Ryga

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w

## Dr. Litmanowicz

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej

Krótka 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgnębikowanie moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

## Dr. I. Silberstrom

mieszka obecnie na Zawadzkiej № 12. Choroby skóry włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje: od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół, do 8 i pół, wiecz. Dla pań od 4 i pół, do 5 i pół. W niedzielę do 3 po poł.

## Dr. LEWKOWICZ

powrócił

Przy syphilisie stosowanie prep „606“

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia № 38

od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6

w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 1 0

## Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska №

Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12, od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

## Ogłoszenia drobne.

Angielskiego udziela słuchacz wyższych kursów w Londynie, patent rządowy. Dzielnia 35. Kantowicz. 1623—3—1

Bajecznie tanio wyprzedajemy piękne materiały na damskie suknie. Piotrkowska 128—13, 174—6—1

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „Skóry-angielskiej“, łokieć 50 kop. Piotrkowska 128—13. 1746—7—1

Do wynajęcia od 1 kwietnia 3 sale po 20 łokci długie, 13 łokci szerokie każda, zdatne na ślusarnię, stolarnię lub t. p. Pańska 8, wiadomość u gospodarza. 1784—3—1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielnia 31 m. 6

Linoieum mało używane, szeszlong, wystawę fryzjerską sprzedam tanio. Zarzevska 47 u fryzjera. 1755—3—1

Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokojem i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość. Piotrkowska 209 m. 6. 1492—0—1

Maszyny Singera nożna rubli 18, ręczna 10. Długa 64 front. 1782—2—1

Oddam na własność dwutygodniowe dziecko płci żeńskiej niechrzczone. ul. Radwańska 37. 1781—3—1

PROBITAS“ Przejazd 6. Francuska świeżo przybyła z dobrem świadectwem. Inteligentne bony polki poszukiwane. 1779—3—1

Potrzebne specjalistki do dziecinnych sukienek, i bielizniarki. Sklep damskiej konfekcji, Konstancyńska № 1. 1776—3—1

Potrzebna prasowaczka do prania. Zachodnia 52. 1791—1—1

Potrzebny zaraz stróż. Szkoła 23. Wiadomość u gospodarza. 1781—3—1

Papier gazetowy na pudry i tuinty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera“ Zachodnia 37.

Zaginął paszport, wydany z gminy Malanów, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Skowrońskiego. 1771—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Zadziem, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Wojciecha Nastarewicz. 1770—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Leśmierz, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Würtele. 1795—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Obrzów, pow. sandomierskiego, gub. radomskiej, na imię Wojciecha Lipiec. 1794—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Adolfa Weissa, na imię Piotra Kosmał. 1790—1—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Nowosolna pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Franciszka Terpina. 1797—3—1

Zaginął paszport, wydany z III-ciego uczałku m. Warszawy, na imię Balbiny Baumritter. 1796—1—1